

# OD REDAKCJI

Drodzy Nauczyciele,

*Dolnośląskie Ścieżki* z powodzeniem wspierają reformę oświaty, realizując trzy podstawowe zadania zasugerowane w tytule pisma. **Po pierwsze, integrujemy dolnośląskie środowisko oświatowe, po drugie – współuczestniczymy w kreowaniu nowoczesnej świadomości regionalnej, w kontekście zarówno tożsamości narodowej, jak i gotowości do aktywnego uczestniczenia w procesie integrowania się Europy. Po trzecie wreszcie – wskazujemy Państwu różne możliwości realizacji, ciągle jeszcze budzących wiele pytań i wątpliwości, ścieżek edukacyjnych.**

Ogromna ilość, nadesłanych z różnych stron naszego województwa materiałów, świadczy o wpisaniu się naszego pisma w życie dolnośląskiej szkoły. *Dolnośląskie Ścieżki* stały się miejscem prezentacji nowych metod nauczania, twórczych pomysłów edukacyjnych podejmowanych przez dolnośląskich nauczycieli.

Układ treści *Dolnośląskich Ścieżek*. prowadzi od małych ojczyzn ku Europie.

Dział I: *Nasze małe ojczyzny*

Prezentujemy tu powiaty województwa dolnośląskiego. W tym numerze bohaterem jest powiat kłodzki. Zapraszamy na wędrowki po znanych i mniej znanych miejscach Ziemi Kłodzkiej – szlakiem m. in. Anosza z Pardubic, Józefa Wittiga. Skorzystajcie z propozycji zorganizowania lekcji w Górach Bardzkich, przyjrzyjcie się wraz z licealistami dokumentom czasu rozpaczy w kłodzkiej sztuce sakralnej.

Dział II: *Nasz region – Dolny Śląsk*

W nim – królują duchy, bohaterowie legend i ludowych bajd. O irracjonalnych mieszkańcach zamczysk ziemi wałbrzyskiej przeczytacie w artykule Barbary Rzeźnikiewicz, zaś Ewa Jasion i Anna Kumidaj pokażą, jak legendy wykorzystać podczas prowadzenia uczniów ścieżką edukacji regionalnej.

Dział III: *Nasza Ojczyzna – Polska*

Przedstawiamy nagrodzony w konkursie Kuratorium Oświaty we Wrocławiu - *Rodzina i szkoła* - program wychowawczy.

Dział IV: *Dolny Śląsk w Europie*

Tu pokazujemy europejskie związki kulturowe, polityczne i gospodarcze ziemi, na której żyjemy, z dziejami, kulturą i współczesnością Starego Kontynentu. W tym numerze prezentujemy kolejny Eurorregion, proponujemy w związku z przeżywanymi niedawno świętami Bożego Narodzenia adwentowe zajęcia z gimnazjalistami w Muzeum Narodowym, a na koniec podróż w czasie – do starożytnej Pompei.

Dział V: *Radzę sobie z reformą*

Tym razem o dolnośląskim systemie wspierania uzdolnień pisze jeden z jego animatorów – wicedyrektor DODN, Zbigniew Lorkiewicz.

Każdy numer *Dolnośląskich Ścieżek* uatrakcyjnia wywiad ze znaną osobistością życia politycznego, społecznego, gospodarczego lub artystycznego naszego regionu. Cykl ten otworzyła rozmowa z byłym gospodarzem naszego województwa – marszałkiem Janem Waszkiewiczem, następnie zaprosiliśmy do wczytania się słowa człowieka, z którym związane jest ówczesne wieki najnowszej historii naszego regionu i kraju – księdza Henryka kardynała Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego.

W trzecim numerze skłaniamy do refleksji na temat akcesji Polski do Unii Europejskiej. Staje się to potrzebą wobec przyspieszenia procesu integracyjnego i zamknięcia najtrudniejszych obszarów negocjacyjnych. W Deklaracji z Laeken (15.12.2001 r) państwa UE stwierdzają, że *jeżeli obecne tempo w negocjacjach zostanie utrzymane: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry mogłyby stać się członkami Unii Europejskiej w 2004 roku.*

Cieszymy się, że chętnie sięgacie Państwo po nowe pismo metodyczne i współtworzycie je razem z nami. Jednocześnie informujemy, że pod koniec marca – z pewnym poślizgiem – ukaże się czwarty numer rocznika 2001 *Dolnośląskich Ścieżek*. Jednak w przyszłym roku planujemy wakacyjną przerwę i zamierzamy wydać trzy numery kwartalnika. Sądzymy, że dzięki temu zabiegowi będzie on lepiej współbrzmiał z rytmem pracy szkoły.

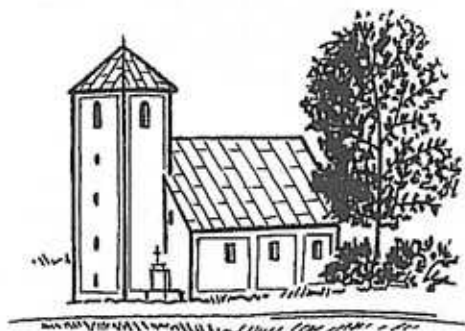
Zapraszamy do współpracy wszystkich dolnośląskich pedagogów, którzy chcieliby podzielić się swoją wiedzą, doświadczeniami, pomysłami na łamach pisma. Można nas spotkać zarówno w redakcji we Wrocławiu, jak i podczas kursów, konferencji, seminariów, które organizujemy i prowadzimy na terenie naszego województwa. Warto także skorzystać z możliwości kontaktu z *Dolnośląskimi Ścieżkami* poprzez współpracowników pisma – w Górze, Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy i Ziębicach.



• MIEJSCA • MIEJSCA • MIEJSCA • MIEJSCA • MIEJSCA •

Mieczysław Kowalcz

## Znane i nieznane Ziemi Kłodzkiej



rezerwat Puszcza Śnieżnej Białki, Bielski Dukt, na okoliczne szczyty, w tym na Śnieżnik. W lesie odnowiona kaplica leśników.

**Bożków** – w centrum wsi na powierzchni 8 ha rozciąga się zespół parkowo-pałacowy wzniesiony przez von Magnisów w latach 1787-1791, odbudowany i powiększony po pożarze w r. 1870. Złożony jest z kilku budynków, a widoczna z daleka wieża zwieńczona jest charakterystycznym hełmem. Wewnątrz – szereg reprezentacyjnych sal, wśród nich sala balowa. Gdzieś tam pozostałości dawnego bogatego wystroju. W parku m.in. pawilon ogrodowy oraz sztuczna ruina z wmurowanymi w ściany płytami nagrobnymi i tarczami herbowymi.



**Bielice** – wieś położona na wysokości ok. 700 m, znana jako letnisko od poł. XIX w. Dziś w znacznym stopniu wyludniona – nabiera charakteru wsi bieszczadzkiej. Obejrzymy tu klasycystyczny kościół św. Wincentego, ciekawy budynek leśnictwa oraz kilka interesujących domów mieszkalnych – głównie XIX-wiecznych. Turyści korzystają ze schroniska *Chata Cyborga* (15 miejsc) lub pola biwakowego. Szlaki turystyczne prowadzą przez

## 12 zasad lekcji w terenie

Trudno sobie wyobrazić lekcje przyrody bez bezpośredniego spotkania z naturą. Zajęcia w terenie są więc nieodłącznym elementem przedmiotu „przyroda”. Organizując takie zajęcia warto pamiętać:

1. **Nastolatek lubi przygody, należy więc tak zorganizować lekcję w terenie, aby młody człowiek miał świadomość przeżywania przygody. Zajęcia te nie mogą być nudne, muszą wyraźnie odróżniać się od zajęć w szkole.**
2. **Należy dobrze znać teren, w który wychodzimy. Nie ma nic gorszego niż „błąkający się” nauczyciel, często udający, że wie gdzie jest.**
3. **Nie wolno „zagadać” zajęć w terenie. Niech się dużo ogląda, dotyka, obserwuje, bada, mierzy itp. Nie warto mówić o czymś, czego w tym terenie nie ma.**
4. **Przed wyjściem w teren należy przemyśleć, jakie elementy wykorzystamy, jakie pominiemy, a jakie przetworzymy. Lekcja nie może dotyczyć wszystkiego – musimy skoncentrować się na kilku umiejętnościach.**
5. **W terenie zawsze pracujemy z mapą – to najlepszy sposób kształtowania wyobraźni przestrzennej i orientacji w nowym obszarze.**
6. **Zajęcia dostosowujemy do wieku uczniów. Pamiętajmy - inaczej będzie wyglądała lekcja w terenie 10-latków (początek klasy IV), a inaczej 13-latków (koniec klasy VI). Zajęcia nie mogą być zbyt infantylne, ale również nie mogą być nazbyt trudne.**
7. **Różnica między lekcją w terenie a wycieczką jest nie tylko semantyczna. Wycieczka niesie bowiem ze sobą element nieobowiązkowości, zabawy, wypoczynku, gdy tymczasem lekcja w terenie to praca, wysiłek, nauka – tyle że w innym otoczeniu.**
8. **Ważnym elementem jest prowadzenie przez uczniów podczas zajęć notatek, na podstawie których winni oni sporządzić w domu sprawozdanie.**
9. **Można podczas terenowej lekcji używać kart pracy uczniów (lub grup), które oczywiście powinny być wcześniej przygotowane i dostosowane do wieku uczniów.**
10. **Wyjazd w teren jest często okazją do nauczania dzieci samodzielnego zakupu biletów autobusowych lub kolejowych. Wszak wiele dzieci w dzisiejszych czasach wożonych jest przez rodziców i nie ma okazji do tego typu samodzielnego działań.**
11. **Oczywiście obowiązują podczas takiego wyjazdu zasady BHP. Warto tak układać trasę lekcji w terenie, aby istniała możliwość skrócenia jej, gdyby jakieś ważne powody tego wymagały, np. wypadek na trasie, strata czasu, warunki atmosferyczne itp.**
12. **Nie bójmy się lekcji w terenie – to naprawdę wspaniała forma pracy.**



## Scenariusze • Projekty • Programy • Scenariusze

Anna Stodolna-Rybczyńska

### *A pastuszek wierzy, że truchleje moc...*

O adwentowym spotkaniu w Muzeum Narodowym we Wrocławiu

Zajęcia z młodzieżą gimnazjalną

Czas oczekiwania na Narodzenie Pańskie to okres sprzyjający tworzeniu odpowiedniego klimatu dla szeregu działań edukacji regionalnej i europejskiej, które mogą także służyć doskonaleniu typowo polonistycznych umiejętności oraz wspierać szkolną współpracę nauczycieli w ramach ścieżek edukacyjnych. Aby wykorzystać wielorakie możliwości tego niezwykle adwentowego czasu, zaplanowałam odwiedzinę w Muzeum Narodowym we Wrocławiu z ograniczeniem miejsca pracy dla uczniów do galerii sztuki śląskiej. Zajęcia te stanowiły egzemplifikację lekcji dotyczących naszej „małej ojczyzny”, które odbyły się na początku roku szkolnego. Cykl zajęć dotyczył miasta Wołowa, w którym znajduje się nasze gimnazjum, oraz okolic, a także pośrednio wiązał się ze stolicą Dolnego Śląska – Wrocławiem. Podczas rozmów nie zabrakło opowieści o własnych doświadczeniach, związanych z poznawaniem „małej najbliższej ojczyzny”, zatem np. zachwycano się pięknem pocysterskiego zespołu klasztorowego w Lubiążu, dostrzegając jednocześnie tragiczną sytuację zabytku, który niszczy ze względu na brak możliwości finansowania jego odbudowy... Zajęcia wpisane w realizację ścieżki regionalnej okazały się interesujące dla grupy moich gimnazjalistów, zaś ich zaangażowanie we współtworzenie zajęć podsunęło mi pomysł na przeniesienie i – w jakimś sensie – kontynuację tych lekcji w odmiennej scenerii i szerszym zakresie tematycznym.

Ponieważ wielokrotnie zapraszałam różne grupy uczniów do muzeum, pomyślałam, że warto zmienić sposób służący zachęceniu do pracy w galeriach. Tym razem – w związku z oczekiwaniem na Święta Bożego Narodzenia – pracę w muzeum rozpoczęłam od montażu prozatorsko – poetyckiego z podkładem muzycznym (instrumentalne nagrania znanych polskich i obcych kołęd oraz niektóre współczesne kołеды z płyty kompaktowej Zbigniewa Preisnera *Moje kołеды na koniec wieku*). Motywem przewodnim tej szczególnej wypowiedzi była przepiękna kołęda Zbigniewa Preisnera, zaś fragment jej refrenu *A pastuszek wierzy, że truchleje moc...* stanowił tytuł prezentacji. Usiedliśmy przed *Bożym Narodzeniem* – fragmentem ołtarza z Rynarcic z 1505 roku i wysłuchaliśmy wspólnie pięknych recytacji (patrz: ANEKS).

Niektóre z wysłuchanych utworów literackich wykorzystałam do grupowej pracy przy ekspozycjach, która nastąpiła po wysłuchaniu montażu.